



Biuletyn

Lectorium Rosicrucianum

styczeń 2015

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Facebook:

www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:

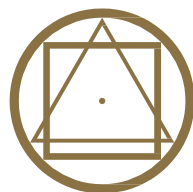
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej

www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram

www.czasopismopentagram.pl



Biuletyn Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



Informacje o spotkaniach i odczytach:

w Katowicach, ul. Francuska 33 A

w Krakowie, ul. Chopina 19

w Koszalinie, ul. Andersa 26

w Warszawie, ul. Inżynierska 3/5

we Wrocławiu, ul. Wandy 7/11

Działalność w innych miastach

Bydgoszcz

Cieszyn

Częstochowa

Gańsk

Jelenia Góra

Lublin

Lwów

Łódź

Opole

Poznań

Radom

Szczecin

Słupsk

Świdnica

Wałbrzych

Zagadka ze wschodu



Wąż miał siedem cór.
 Pierwsza śpi kamiennym snem -
 niczego nie widzi.
 Druga śpi głęboko -
 widzi przed sobą wielokolorową mgłę.
 Trzecia widzi sny i oddalone obrazy.
 Czwarta widzi wszystko dookoła siebie.
 Piąta widzi dusze.
 Szósta widzi bogów.
 Siódma widzi słońce.
 Wąż miał siedem cór

Słońce wstaje na wschodzie. Również słońce Du-
 cha, którego symbolem jest zwykłe słońce, zbliża się
 do ludzkości od wschodu. Mówi się, że ze wschodu
 pochodzą wszyscy prawdziwi duchowi przywódcy
 ludzkości. Wschód symbolizuje pole życiowe boskiej
 rzeczywistości, które składa się z całkowicie innych
 elementów niż nasz ziemski świat. Jest ono wieczne
 i doskonałe. Pragnienie dobiegające z centrum ludz-
 kiego systemu, z praatomu, wznosi się do tego pola.
 Człowiek z Europy Zachodniej skłonny jest żywić
 głęboką niechęć wobec węża, ponieważ zna go
 z Księgi Genesis ze Starego Testamentu. Czyż to
 właśnie nie wąż przekonał Ewę, aby zjadła „owoc
 z drzewa poznania dobra i zła” i podała go również

Adamowi? Ale zwróćmy uwagę na symbolikę węża:
 wąż jest duszą, świadomością żyjącą w głowie
 i w kanale kręgosłupa. Kiedy Jezus mówi do swo-
 ich uczniów: „Bądźcie mądrzy jak węże”, to czerpie
 on z powszechnej mądrości. Aby prawdziwie to
 zrozumieć, musimy wznieść się ponad nasz mgli-
 sty, ziemski punkt widzenia. Za tymi słowami z Bi-
 blii, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu,
 znajduje się ukryta prawdziwa wiedza o upadku
 człowieka. Objawia się ona człowiekowi postępują-
 cemu ścieżką powrotu do pierwotnej Ojczyzny. Na
 tej ścieżce doświadcza on, że symbol węża może
 mieć również inne znaczenie.

Zagadka ze wschodu

W jaki sposób i kiedy prawdy te, ukryte w symbolach, zostały zasiane w naszej istocie? Aby zbliżyć się do tej tajemnicy, musimy zdać sobie sprawę z tego, że wszystko, co widzialne, składa się z energii, z wibracji. Długo przed znanymi nam misteriami, wąż – pierwotnie symbolizujący najczystsza energię (spójrzcie na obraz węża oplatającego symbol Tau) – zdegenerował się do istoty, która wiąże człowieka ze światem materii. Mając to na uwadze, rozpoznajemy również symbol siedmiogłowego smoka, wynurzającego się z wodnej toni – ze zbezczeszczonego królestwa życia duszy: wielogłowy potwór, który wydaje się być niezwyknięty, a który może zostać pokonany tylko przez bohatera!

Symbol jest znakiem, z którym połączone są impulsy siły. Są to prawdy pochodzące z wyższego poziomu wibracji, których my, jako istoty o świadomości wibrującej na niższym poziomie, możemy się tylko domyślać. Siła skoncentrowana w symbolu odsłania ścieżkę, na której upadek może być przemieniony w zmartwychwstanie. Mądrość pierwotnego źródła wszelkiego bytu jest często przedstawiana jako wąż, jako najczystsza energia, którą człowiek może zdobyć. Jest to jedna strona nieograniczonej boskości. Ta energia zwraca się do ludzkiej świadomości jako światło, jako wgląd i także jako spokój. Na tej podstawie człowiek może rozpoznać w swim wnętrzu pozostający w uśpieniu praatom, boskość.

Kiedy człowiek to zrozumie, otrzymuje największą szansę w swoim życiu. Ma wtedy możliwość stworzenia Nowej Duszy, dla której budulcem będą pierwotne siły, rozwijane dzięki rozbudzeniu praatomu.

Wtedy rodzi się „bohater”! W klasycznym znaczeniu tego słowa, bohater to „syn Boga i człowieka”. Jeżeli „człowiek” i „Bóg” (atom Iskry Ducha) połączą się, wówczas rośnie bohater: rozwija się „nowy człowiek”, który przeniknięty jest gnostyczną radiacją Ducha. Ta ścieżka rozwoju jest opisana w poemacie bogomiłów. Siedem cór węża symbolizuje w nim siedem różnych stadiów duszy. Proces jej rozbudzenia przebiega w siedmiu stadiach.

Pierwsze stadium opisane jest jako sen podobny do śmierci, kompletne skamienienie.

Drugie stadium przedstawia duszę słyszącą wołanie z boskiego pola życia, które ukazuje się jako mgliste wyobrażenie.

W trzecim stadium ścieżka, która może prowadzić do prawdziwego przeznaczenia, ukazana jest duszy jakby we śnie.

W czwartym stadium dusza osiąga pierwszą formę świadomości. Doświadcza ona, że znajduje się w sytuacji nie do pozazdroszczenia: jest przywiązana do ciemnej materii i oddzielona od pierwotnego źródła.

Na piątym poziomie dusza widzi. Jest jedną ze wszystkim i wie, że jedność jest prawdziwym celem wszystkich dusz.

Na szóstym poziomie, jako odrodzona dusza, wchodzi do pola Powszechnego Braterstwa – prawdziwego królestwa życia ludzkości. Senny świat jest stopniowo usuwany, aż do momentu, kiedy dusza ostatecznie budzi się na siódmym poziomie, w świetle Ducha.

Tak, w zawołany sposób, ten wiersz nie tylko opisuje rozwój i odsłania ścieżkę, ale jednocześnie zawiera obietnicę, gdyż: Siódma córka widzi słońce.

Starożytni Egipcjanie przedstawiali uniwersalną energię jako węża, w którym mieszkał bóg. Zwał się on Khepra. Ten wąż, jego siła przedstawiająca pierwotną boską energię, jest częścią nas samych.

Źródła:

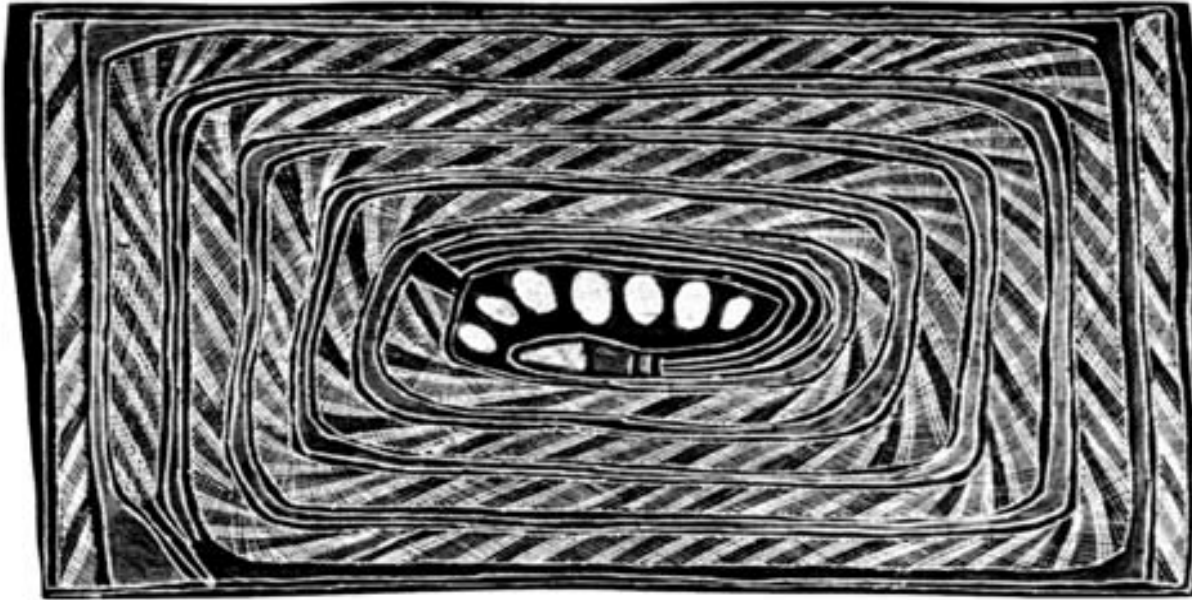
Nikolai Rainov, Im Land der Geister und Dämonen (W krainie duchów i demonów). Sophia Press, Sofia 1980.

Jan van Rijckenborgh, Braterstwo Schamballa. Rozekruis Pers, Wieluń 2005.

Jan van Rijckenborgh, Nie ma pustej przestrzeni. Rozekruis Pers, Wrocław 1995.

Robert Lawlor, Voices of the First Day. Awa kening in the Aboriginal Dreamtime. Inner Traditions International Ltd., Rochester 1991.

Zagadka ze wschodu



Niektóre australijskie plemię oddają cześć tęczowemu wężowi Julungul jako ich boskiemu stwórcy i temu, który przynosi kulturę. Rysunki na korze drzewa wykonane przez Dowdiego z Millinginby, Arnhemland.

© Kerry Dundas, Hamlyn Picture Library.



Przez wieki wąż miał zawsze wielkie znaczenie symboliczne. U australijskich aborygenów odnajdujemy obrazy węży na rysunkach naskalnych mających ponad 20 000 lat. Przedstawiają one „boskiego węża” pod postacią dwóch splecionych ze sobą węży z głowami uniesionymi do góry, co bardzo przypomina Kaduceusza, węzową laskę Hermesa. Pierwotni mieszkańcy Australii wierzyli, że wąż symbolizował energię daną od Boga, którą oni nazywali węzową energią życia, korespondującą z hinduską koncepcją kundalini. W wierzeniach tych łączono ją bezpośrednio z ptakiem, który symbolizował lot duszy do Ducha. W swojej książce *Voices of the First Day. Awakening the Aboriginal Dreamtime* Robert Lawlor pisze: „Wąż jest tęczą energii. Ten wąż jest najstarszym ze znanych kosmologicznych modeli uniwersalnej energii szeroko-widmowej. Elektromagnetyczne spektrum jest polem promieniowania w zakresie od promieni gamma do fal radiowych. Tylko mała część tej energii jest widzialna: w zakresie widma siedmiu kolorów światła dziennego. Wszystkie radiacje mają tę samą prędkość i naturę elektromagnetyczną, a różnią się jedynie częstotliwością i długością fal. Tęczowy wąż jest głęboką metaforą jedności widzialnego i niewidzialnego świata”.

U Egipcjan ptak Bennu znany był jako symbol zmartwychwstania duszy. Pewna egipska przypowieść, przez wieki przekazywana z ust do ust, dotyczyła słynnego węża. Autor o imieniu Cyrianus pisał w roku 252 naszej ery: „Wielki wąż był strażnikiem świątyni. Czyż nie powtarzaliśmy często, że symbol nie był personifikacją, ale prawdziwym wężem, w którym mieszkał bóg? I potwierdzamy, że my, tak jak tysiące innych przybyszów, widzieliśmy olbrzymiego węża w świątyni w Kairze, który żył tam przez wieki, i którego darzono wielkim szacunkiem”.



Nowości wydawnicze: www.rozekruispers.pl



Gnostyczo-chrześcijańskie wtajemniczenie katarów

Co rozumiemy pod pojęciem „gnostycko-chrześcijański”? Zaczniemy od pojęcia „Chrystus”. Judejscy chrześcijanie z Jeruzalem, pierwsi chrześcijanie, uważali, że Jezus został przyobleczone w Chrystusa w czasie chrztu w Jordanie, kiedy zstąpił na niego Duch Święty. Wtedy to, co śmiertelne, zostało przyobleczone w nieśmiertelne. Jak mówi apostoł Paweł, winniśmy umrzeć w Chrystusie, abyśmy mogli następnie w Chrystusie powstać. To umieranie nie jest umieraniem w zwykłym znaczeniu tego słowa, lecz porzuceniem ziemskiej, śmiertelnej natury przy jednoczesnym budowaniu nowego, wiecznego ciała. Katarzy nazywali to odrzucenie starej postaci ludzkiej „endurą”.

Autorka opisuje w tej książce nieznaną do tej pory większości ludzi fakty, dotyczące rodowodu, powstania i rozwoju ruchu katarów w południowej Francji oraz przedstawia w formie opisowej i dokumentuje za pomocą obrazów i zdjęć miejsca, w których mieli swoje kompleksy świątyń i miejsc wtajemniczeń.

ISBN 978-83-61205-61-6
Oprawa miękka
Ilość stron 134

